krajów. Prof. Kazimierz Urbanik odczytał zebranym fragmenty nadesłanych życzeń; uzbierały się trzy pełne teczki listów i telegramów, których przeczytanie w całości zajęłoby wiele godzin.

Historię powstania i działalności Instytutu Matematycznego omówił prof. Kuratowski.

Uroczystym akcentem tego jubileuszu było wręczenie Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski dyrektorowi Instytutu — prof. R. Sikorskiemu oraz Złotego Krzyża Zasługi — dyrektorowi administracyjnemu — p. H. Kościńskiemu.

Na zakończenie prezes PAN, prof. Janusz Groszkowski, podejmował lampką wina osoby przybyłe na uroczystości.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Przemówienie wstępne W. Orlicza

Dzisiejsze zebranie poświęcone jest podwójnej uroczystości. Z jednej strony Instytut Matematyczny Polskiej Akademii Nauk pragnie uczcić 50-lecie działalności naukowej profesora Kuratowskiego, a z drugiej strony okazję daje dwudziestolecie powstania samego Instytutu. To, że obie rocznice przypadają mniej więcej w tym samym czasie, jest sprawą przypadku, ale nie jest przypadkiem, że obie uroczystości połączone zostały w jedną całość. Jest bowiem profesor Kuratowski twórcą naszego Instytutu, i był jego Dyrektorem prawie przez lat dwadzieścia, a obecnie jest przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu. Instytut był, jeśli można się tak wyrazić, jego umiłowanym dzieckiem. Poświęcił dla spraw naszego Instytutu swe zdolności organizacyjne, wspomagał autorytetem swego nazwiska i dbał, by pod opiekuńczymi skrzydłami Instytutu mogły dojrzewać młode talenty matematyczne. Wielki autorytet profesora Kuratowskiego nie polegał jednak nigdy wyłącznie na autorytecie dyrektora Instytutu i autorytecie rozlicznych wysokich godności, którymi jest obarczony. Dla nas, matematyków, jest to przede wszystkim autorytet wielkiego uczonego. Jest on jednym z twórców polskiej szkoły matematycznej.

Za chwilę z ust kompetentnych przedstawicieli nauki usłyszymy o jego pracych badawczych i działalności organizacyjnej w zakresie matematyki. Niech mi będzie wolno w tej chwili przynajmniej przez wymienienie licznych zaszczytów akademickich, które przypadły w udziale profesorowi Kuratowskiemu, podkreślić uznanie, jakim się cieszy w nauce światowej. I tak, jest profesor Kuratowski doktorem honorowym Uniwersytetów w Glasgow, Pradze, Wrocławiu i Paryżu, jest członkiem Polskiej Akademii Nauk i członkiem zagranicznym Akademii Nauk Związku Radzieckiego, Węgierskiej Akademii Nauk, Austriackiej Akademii

Nauk, Królewskiego Towarzystwa w Edynburgu, a ostatnio otrzymał również tytuł członka zagranicznego Akademii w Palermo.

Uroczystość 50-lecia pracy naukowej profesora Kuratowskiego i 20-lecie Instytutu Matematycznego jest radosnym świętem całej polskiej matematyki.

Fragmenty przemówienia K. Kuratowskiego wygłoszonego na jubileuszu 20-lecia Instytutu Matematycznego PAN

Organizatorzy dzisiejszego jubileuszu, okazując mi swą wielką życzliwość, umieścili na pierwszym miejscu obchód związany z moją osobą, a na drugim — jubileusz Instytutu Matematycznego. W moim przekonaniu jubileusz instytucji jest niepomiernie ważniejszy od jubileuszu pojedynczej osoby i dlatego w mym przemówieniu pozwolę sobie tę kolejność odwrócić. Będę więc mówił przede wszystkim o Instytucie Matematycznym, o instytucji, z którą jestem związany głębokim sentymentem i wdzięcznością za to, że dane mi było pracować w gronie najwybitniejszych matematyków polskich, reprezentujących kilka pokoleń naukowych, a zarazem wyróżniających się najwyższym poziomem kultury, inteligencji i charakteru.

Toteż, kierując się tym sentymentem, a również ze względu na dość dobrą znajomość historii Instytutu, chętnie zgodziłem się na propozycję prof. Sikorskiego, mego zwierzchnika w Instytucie, aby choć po krótce opowiedzieć, jak doszło do powstania tej instytucji, jakie były jej cele, jej dzieje i główne osiągnięcia.

... Projekt powołania do życia Instytutu Matematycznego jako placówki naukowo-badawczej oraz koordynującej i planującej rozwój matematyki w Polsce powstał w okresie międzywojennym. Nie było to dziełem przypadku. Potrzeba powołania tego rodzaju instytucji wynikała w logiczny sposób z ówczesnego stanu matematyki polskiej, z rozwoju polskiej szkoły matematycznej.

... Mimo swych blasków ówczesna polska matematyka miała też swoje cienie, swoje minusy. Tym minusem była jednostronność, bezpośrednio wynikająca z koncentracji badań. Koncentracja, tak bardzo słuszna i potrzebna w okresie powstawania i ugruntowania szkoły matematycznej, była wynikiem braku kadry naukowej, wystarczającej do opanowania całości matematyki. Stanowiła więc *malum necessarium*, zło konieczne.

W miarę jednak przybywania młodej, zdolnej kadry matematyków polskich, sytuacja ulegała zmianie. Już w latach trzydziestych mogliśmy sobie pozwolić — bez uszczerbku dla dotychczas uprawianych dziedzin